

WIATR W ŻAGLACH BRANŻY DANYCH SATELITARNYCH. WNIOSKI Z RAPORTU EUROCONSULT

Według wyliczeń firmy Euroconsult, średnia stopa wzrostu sektora usług opartych na zobrazowaniach satelitarnych w ciągu najbliższej dekady będzie osiągała ponad 9 proc. rocznie. Do 2028 roku globalna wartość tego konkretnego rynku ma wynieść 12,1 mld USD.

Zgodnie z niedawnym raportem wspomnianej międzynarodowej firmy konsultingowej, zatytułowanym "Satellite-Based Earth Observation Market Prospects to 2028", technologie wykorzystujące dane z satelitów stają się coraz bardziej atrakcyjne i zyskują zainteresowanie m.in. przedsiębiorstw z branży energetycznej i infrastrukturalnej, rolnictwa, transportu morskiego, logistyki oraz ubezpieczeń. Główne obszary ich funkcjonowania to obrazowanie satelitarne oraz analiza danych.

Według wyliczeń Euroconsult, średnia stopa wzrostu sektora usług opartych na zdjęciach satelitarnych w ciągu najbliższej dekady będzie wynosiła blisko 9,4 proc. rocznie. Do 2028 roku globalna wartość tego konkretnego rynku ma osiągnąć 12,1 mld USD.

"Wzrost popytu na satelitarne zdjęcia Ziemi będzie napędzany głównie przez sektor obronny oraz nowe, komercyjne przedsięwzięcia" - ocenia Alexis Conte, starszy konsultant w Euroconsult. Specjalista zwraca przy tym uwagę, że na rynku pojawią się jeszcze nowi operatorzy systemów satelitarnych, z tańszymi rozwiązaniami dla klientów zainteresowanych zdjęciami o rozdzielczości jednego metra. Jak twierdzi, część przychodów z tego segmentu przesunie się dodatkowo na rynek dokładniejszych zobrazowań - o rozdzielczości przestrzennej 50 cm i mniejszej, zdominowany tradycyjnie przez ciężkie satelity.

Czytaj też: [Copernicus na wyciągnięcie ręki. O nowej jakości w dostępie do europejskich zobrazowań \[RELACJA\]](#)

Zgodnie z prezentowaną prognozą, wzrost wykorzystania danych satelitarnych w najbliższych 10 latach będzie w dużym stopniu napędzany przez różne projekty administracyjne - rządowe i niższego szczebla. Poszczególne kraje i organizacje pozarządowe na całym świecie inwestują coraz więcej w wiedzę na temat Ziemi oraz zmian klimatycznych. Oprócz dostarczania aktualnych, precyzyjnych raportów, zdjęcia satelitarne pomagają lepiej zrozumieć zachodzące procesy oraz znaleźć rozwiązania potrzebne do powstrzymania degradacji środowiska. Mogą być też wykorzystywane do śledzenia m.in. wycieków ropy, szkód spowodowanych nadmiernym wylesianiem i urbanizacją, negatywnego wpływu technik wydobywania minerałów, czystości powietrza i wody oraz zanieczyszczenia gleby.

Danymi satelitarnymi coraz bardziej zainteresowany jest też biznes. Oprócz firm sektora związanego z

ich użyciem w podstawowej działalności, coraz częściej wykorzystują je także firmy poszukujące analiz rynkowych odnoszonych do ich własnego otoczenia lub konkurencji.

Czytaj też: [CREODIAS – szansa dla Polski na wielu płaszczyznach \[ANALIZA\]](#)

Jak mówi Maciej Litewski, marketing manager polskiej firmy CloudFerro, zobrazowania wykonywane na orbicie oferują trudne do przecenienia informacje, które coraz częściej są wykorzystywane w procesach decyzyjnych i analitycznych przedsiębiorstw. Reprezentowana przez niego spółka jest operatorem m.in. europejskich platform CREODIAS i WEKEO oraz niemieckiej CODE-DE, udostępniających dane z monitoringu Ziemi.

Analiza zdjęć satelitarnych wymaga dużej mocy obliczeniowej i profesjonalnej infrastruktury IT. Zgodnie z deklaracjami CloudFerro, platformy takie jak CREODIAS umożliwiają generowanie, przeglądanie i analizowanie obrazów satelitarnych, a także oferują usługi dla podmiotów zainteresowanych profesjonalnym, komercyjnym przetwarzaniem danych. Z założenia ma to otwierać drogę do rozwoju mniejszym firmom i startupom, które chcą rozwijać usługi oparte na zobrazowaniach z europejskich satelitów, ale nie mają środków na rozbudowę własnej infrastruktury.

Według prognozy amerykańskiej agencji badawczej Northern Sky Research, specjalizującej się w badaniach rynku kosmicznego i przemysłu satelitarnego, pierwsze miejsce pod względem alokacji globalnych przychodów z usług opartych na danych satelitarnych w 2028 roku przypadnie Ameryce Północnej (37 proc. udziałów w rynku). Na kolejnych miejscach z 20 proc. udziału ma uplasować się Europa oraz kraje azjatyckie – 22 proc.

Czytaj też: [CloudFerro rozbuduje niemiecką chmurę danych obrazowych](#)